

S. JOANNA NOWIŃSKA SM
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

DEFINITYWNE ROZSTRZYGNIĘCIE WOJNY DOBRA ZE ZŁEM W PRZEKAZIE APOKALIPSY ŚW. JANA

THE DECISIVE END OF THE WAR BETWEEN GOOD AND EVIL IN THE MESSAGE
OF THE APOCALYPSE OF ST. JOHN

ABSTRACT: One of the most important motifs in the Book of Revelation is war between good and evil. It's obvious after the exegesis of the whole text as a reportage made using the TV camera. The final solution is implicated by devil's work widespread and human's lack of conversion to God. The biblical author describes two battles at the end of that war. During them only God fights towards the evil and it's like an act – not process. Double victory suggests total ones. The question is: why devil has a possibility – after coming out from prison – to call for the war again.

SŁOWA-KLUCZE: Apokalipsa św. Jana, wojna apokaliptyczna, zwycięstwo Boga
KEYWORDS: the Apocalypse of St. John, apocalyptic war, victory of God

Analiza słownictwa Apokalipsy św. Jana dowodzi, że wojna jest jednym z głównych, jeśli nie centralnym motywem tej Księgi. Z dużą częstotliwością występuje 11 terminów typowo batalistycznych (pojawiających się w Biblii jedynie w takich kontekstach): m.in. w różnych formach: πόλεμος (wraz z formą czasownikową – 17 razy w Ap), νικάω (również 17 razy) στρατεύμα (trzy razy), ἵππος (16 razy), μάχη (4 razy) i ῥομφαία (6 razy), natomiast 14 innych (wśród nich: θλίψις, ἀποκτείνω, κρίνω) występuje czasem w takim znaczeniu. W sposób typowy dla Starego Testamentu i za pomocą charakterystycznej dla niego metaforyki (szarańcza, ropuchy, Wąż itd.) przedstawione są siły dobra i zła jako formacje wojskowe; w opisie wyróżnione są postaci wodza, żołnierzy i sprzymierzeńców. Atmosferę wojny oddaje układ literackich obrazów, które należy traktować nie jako ciągły zapis faktograficzny, ale jako kolejne kadry filmu, na wzór współczesnych reportaży. Można wówczas dostrzec w tekście odniesienia do konkretnych przejawów ataku zła (Ap 11,7; 13), batalii toczonych w różnych sferach rzeczywistości (Ap 2–3, Ap 12), przygotowań do definitywnego rozstrzygnięcia (w tym zwołanie dzwieniem trąb, gromadzenie popleczników, prezentacje armii, wykonywanie pieśni wojennych), decydujących bitew oraz sądu nad pokonanym wrogiem. Obrazy

są ruchome, wielokrotnie nakładają się na siebie, a autor natchniony, niczym kamerzysta, przechodzi od szerokiego ujęcia do konkretnych, pojedynczych aspektów batalii – na przykład w Ap 10 po obwieszczeniu przez siedem gromów interwencji Boga światło „kamery” pada na Święte Miasto i Dwóch Świadców. Wyraźnie widać w Księdze rozwój akcji militarnej, z typową dla niej dramaturgią i napięciem.

Logiczne jest, iż wojna musi mieć jakiś kres. Skrajna inność ontologiczna sił dobra i zła wyklucza pokój czy rozejm jako ostateczne rozwiązanie. Tym bardziej, że determinacja szatana, który jest agresorem (od początku świata – por. Rdz 3), rośnie nieproporcjonalnie szybko w stosunku do upływającego czasu (Ap 12,12). Od samego początku wojny padają zapowiedzi definitywnego rozstrzygnięcia. Są to obietnice Jezusa dotyczące Jego ostatecznej interwencji, zawarte już w autoprezentacji Syna Człowieczego – „Który jest, i Który był i Który przychodzi (ὁ ὢν καὶ ὁ ἦν καὶ ὁ ἐρχόμενος – Ap 1,4.8)” – jednoznaczny: „przyjdę do ciebie (ἔρχομαί σοι) niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust (πολεμήσω ἐν τῇ ῥομφαίᾳ τοῦ στόματός μου – Ap 2,16)” i paralelnych do tego Ap 2,5; 3,11 oraz Ap 16,15: „Oto przyjdę (Ἴδού ἔρχομαι) jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano”.

Czas definitywnego rozstrzygnięcia określa najwyraźniej Ap 1,3: „chwila jest bliska” oraz – od strony negatywnej – zapowiedź trwania ucisku: 10 dni (Ap 2,10b), „krótki czas [...], aż pełną liczbę osiągną także ich współsłudzy oraz bracia, którzy, jak i oni, mają być zabici” (Ap 6,11), obietnice: „już nie będzie zwłoki” (Ap 10,6) oraz trzy i pół dnia, po których następuje zmartwychwstanie Dwóch Świadców (Ap 11,8–11). Wojna wymaga całkowitej determinacji i zaangażowania wszystkich sił, dlatego ucisk szatana przybiera na sile i ma coraz większy zasięg. To skłania wiernych Jezusowi do wołania: „Dokądże jeszcze?”. W Ap 8,2 Bóg powierza aniołom trąby – co w kontekście 2 Krn 13,12 i 1 Mch 6,33 wskazuje, że wróg jest blisko, została zatem podjęta decyzja o walce i teraz ma być ona obwieszczona. Posługując się siłami natury, Stwórca wzywa do nawrócenia mieszkańców ziemi. Po dźwięku piątej i szóstej trąby siły zła prezentują się jakby w natarciu, a krótka relacja z Miasta Świętego dotycząca działalności Dwóch Świadców upewnia o straszliwym spustoszeniu, jakie czyni armia wroga. Zniszczenie Wielkiej Nierządniccy ukazuje wewnętrzny rozłam w armii szatana i choć wydawałoby się, że teraz można tylko oczekiwać aż zło samo siebie całkowicie wyeliminuje z wojny, to Bóg przez anioła trzykrotnie nawołuje do nawrócenia tych, którzy nie wybierając Go, poddali się szatanowi. Obraz wielkiej tłoczni Bożego gniewu – skutek zatwardziałości ludzkich serc, a tym samym nieustannego szerzenia się zła – jest nie tylko przestrożą, lecz wraz z rozlegającym się w Ap 16,17 γέγονεν („stało się”) obwieszcza ostateczną interwencję Boga.

Definitywne rozstrzygnięcie dokonuje się na ziemi – z nieba szatan został strącony po batalii opisanej w Ap 12, odtąd też ścigał Niewiastę (Ap

12,13), a następnie resztę jej potomstwa (Ap 12,17). Ap 16,14 ukazuje go jako rozsyłającego posłańców – „duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkaanej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga” – i tym samym konstatuje, iż siły zła zmierzają do ostatniej bitwy. Sformułowanie συναγω εἰς τὸν πόλεμον suponuje zarazem rzeczywistą słabość szatana i jego świadomość potęgi Boga, skoro w obliczu starcia musi on szukać popleczników. Tym bardziej, iż Ap 16,12 opisuje otwarcie drogi dla królów ze wschodu – jak wskazuje kontekst – również sprzymierzeńców szatana. M. Oberweis¹ na podstawie analiz pozabiblijnej literatury apokaliptycznej (4 Ezd 13,43) wyjaśnia, iż Eufrat uważano za symboliczną granicę świata demonów – tym samym więc jego wyschnięcie wydaje się mieć znaczenie przenośne – metafora ta podkreśla łatwość ataku i inwazję złych duchów. W przypadku armii dobra z podobną sytuacją nie mamy do czynienia. Paradoksalne, że to szatan jest agresorem. Podejmuje on działanie z góry skazane na niepowodzenie. Armia zła jest bardzo liczna: w jej skład wchodzi królowie ziemi (Ap 17,12; 19,19), χιλιάρχου (Ap 19,18) – których obecność wskazuje na istnienie podległych im jednostek wojskowych, liczących 1000 żołnierzy każda², ἰσχυροί (Ap 19,18) i οἱ καθημένοι ἐπ’ αὐτῶν ἵππων (Ap 9,17; por. 19,18). Autor natchniony podaje: „liczba wojsk – konnicy: dwie miriady miriad” (Ap 9,16). Prezentacja armii zła w obrazie szarańczy wychodzącej z Czeluści, armii o mocy skorpionów, ukazuje nieprzeciętną destrukcyjną siłę zła i ogromny zasięg jego oddziaływania. Walka pyskiem i ogonem (Ap 9,17.19) nie pozostawia złudzeń co do jej rezultatów. Działanie trzech Bestii – manipulowanie mieszkańcami ziemi poprzez zwodzenie oraz Smok, zawzięcie zmagający się w niebie, dopełniają obraz grozy, pozbawiający wszelkiej nadziei na zwycięstwo dobra. Zło wydaje się wszechwładne i wszechogarniające. A jednak szatan nie świętuje tryumfu i nie ma odwagi proklamować swojego panowania; z ust jednego z jego poddanych pada jedynie drżące wyznanie: „«Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę?»” (Ap 13,4).

Warto tu postawić pytanie o motywację, którą kieruje się szatan, oraz o cel ostatecznej bitwy. Odpowiedź najprawdopodobniej kryje się w samym brzmieniu imienia Lidera sił zła: „szatan” znaczy „przeciwnik”, „diabeł” – „ten który dokonuje destrukcji, rozbicia”³. Diabeł musi niejako walkę kontynuować, gdyż to stanowi istotę jego bytu. Zaskakuje też określenie czasu bitwy: „wielki dzień wszechmogącego Boga”. Termin ten to *hapax legomena* Apoka-

¹ M. Oberweis, *Erwägungen zur apokalyptischen Ortsbezeichnung ‚Harmagedon‘*, Bib 76 (1995), s. 305–324.

² Por. χιλιάρχος, w: R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995.

³ Por. J. Nowińska, *Motyw wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana*, Warszawa 2006, s. 184–186.

lipsy, natomiast jego znaczenie jest paralelne do opisywanego przez proroków Dnia Jahwe (por. Jl 1,15; Am 5,18; Za 1,7) czy dnia „pomsty naszego Boga” (Iz 34,8). Zatem jest to czas od dawna przez Boga przewidziany, nawet scharakteryzowany już na kartach Biblii; znana jest także jego puenta – sąd, którego dokona Stwórca. Analogiczne sformułowanie pojawia się zresztą w Ap 17,14: „Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo Panem jest panów i Królem królów”.

Miejscem, w którym szatan gromadzi armię jest Har-Magedon. Forma aorystu greckiego terminu συνάγω wskazuje na jednorazowość czynności, zatem pośrednio sugeruje ostateczne rozstrzygnięcie. Dookreślenie nazwy jako pochodzącej z języka hebrajskiego może być wskazówką w poszukiwaniu jej semantyki czy lokalizacji. Termin Ἀρμαγεδών nie pojawia się w Biblii, poza tym wersetem, natomiast nasuwa skojarzenie z Megiddo⁴, dla Hebrajczyków niemal synonimem polem walki. Jako forteca usytuowana w pasie prowadzącym od łańcuchu Karmelu do Galilei Megiddo było bardzo ważnym punktem strategicznym na trasie marszruty wojskowej pomiędzy Egiptem a Mezopotamią, również obiektem ciągłych sporów z racji swojego znaczenia. Tu zginął w wojnie z Jehu Ochozjasz (2 Krl 9,27), a w Wadi Ara, naprzeciw Megiddo – król Jozjasz, usiłujący powstrzymać marsz wojsk egipskich, wspierających Asyrię (2 Krl 23,29). Paralelizm klimaktyczny Ap 16,14 i 16,16 wskazuje prawdopodobnie, że Har-Magedon to właśnie miejsce definitywnego rozstrzygnięcia w wojnie dobra ze złem, tym bardziej, iż nie zostaje podana inna lokalizacja.

Do konfrontacji z szatanem staje niebo. Ο οὐρανὸς ἠμεωγμένος odsłania Siedzącego na koniu, wodza sił dobra (Ap 19,14). Jego Imię, wypisane na szacie i biodrze, brzmiące „Król Królów i Pan Panów”, wskazuje na bezwzględność jego dominację, przewagę nad innymi władcami (w retoryce hebrajskiej tego typu sformułowanie stanowi formę superlatywu⁵). Takie też znaczenie ma wiele diademów na Jego głowie, oznaczających jego jurysdykcję, prawo wymierzania kary oraz władzę nad wszystkimi sferami rzeczywistości (interpretację taką można przeprowadzić na podstawie znajomości semantyki podwójnego diademu Ptolemeusza – por. 1 Mch 11,13)⁶. Warto tu zaznaczyć, że Smok nosi siedem diademów, a Bestia dziesięć, co w porównaniu z διαδήματα πολλά na głowie Siedzącego na koniu sytuuje siły zła o wiele niżej. „Dosiada On białego konia” – określenie to, przy uwzględnieniu symbolizmu chroma-

⁴ Greckie Ἀρμαγεδών wydaje się być złożeniem dwóch słów: Ἄρ Μαγεδών. Pierwszy człon to – gdy przyjmuje się wersję rozumienia literalnego – transkrypcja hebrajskiego słowa oznaczającego górę lub – przy odczytaniu jako ἄ(i)r – miasto. M. Oberweis, *Erwägungen*, s. 239.

⁵ T. Brzegowy, *Psalmy i inne pisma*, Tarnów 1999, s. 186. Por. Nowińska, *Motyw wojny*, s. 151.

⁶ Por. J. Michaels, *Revelation*, Leicester 1997, s. 217.

tycznego obecnego w Apokalipsie, wskazuje na transcendencję, z której wyłania się jeździec. W ostatniej księdze Nowego Testamentu barwy są funkcją światła, zatem Siedzącemu na koniu towarzyszy blask, wzmocniony jeszcze przez spojrzenie „jak płomień ognia” (ta symbolika może oznaczać pełnię wiedzy⁷, inteligencji⁸ lub gniewu⁹). Ten pełen światła obraz dopełnia wojsko, towarzyszące mu „na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior” (Ap 19,14). Wódz dobra opisany zostaje jako πιστός και ἀληθινός – to wyrażenie dotyczące cech jego osobowości wiąże się z następnym werselem: και ὁ καθήμενος ἐπ’ αὐτὸν πιστός και ἀληθινός, και ἐν δικαιοσύνη κρίνει και πολεμεῖ¹⁰.

W tym zestawieniu można dopatrzeć się chiazmu i dotrzeć do semantyki poszczególnych zwrotów – Siedzący na koniu jest wierny (Stary Testament odnosi tę postawę do Przymierza), dlatego walczy; natomiast prawda, która stanowi istotę Jego osoby, implikuje sprawiedliwy sąd, którego dokonuje. Warto jednak też zwrócić uwagę na paralelizm w obrębie wyrażen zawierających spójnik και. W retoryce hebrajskiej taki układ sformułowań suponuje ich synonimiczność, a powtórzenie ma na celu wyakcentowanie określonych treści. Siedzący na koniu tylko rozstrzyga, rozdziela (zgodnie z podstawową definicją słowa κρίνω¹¹). Warto zauważyć, że tylko do niego odnosi się czasownik πολεμῶ. Nie ma mowy o walce prowadzonej przez wojowników na białych koniach. Podobnie armia szatana nie wykonuje żadnego ruchu – poza zgromadzeniem się w celu „czynienia wojny” (jak brzmi literalne tłumaczenie Ap 19,19). W opisie definitywnej bitwy nie pada jednak termin κρίνω – sąd pozostaje prerogatywą nieba.

Szata Siedzącego na koniu jest już skąpana we krwi, chociaż definitywne rozstrzygnięcie dopiero nastąpi. Konstrukcja Ap 19,13 wskazuje na jakąś wcześniejszą bitwę, w której Wódz dobra musiał zostać zraniony, natomiast kontekst całej księgi wskazuje jasno na jego wcześniejszą śmierć, gdyż Siedzący na koniu, Baranek i Jezus to określenia tej samej Osoby (por. „Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani” – Ap 1,17; por. też: „Baranek stojący, jakby zabity” – Ap 5,6). Jest to zasadne tym bardziej, że szaty wojsk dobra nie noszą śladów krwi (Ap 19,14).

⁷ G.A. Krodel, *Augsburg Commentary on the New Testament Revelation*, Minneapolis [MN] 1989, s. 321.

⁸ H. Swete za: A. Kiejza, *Charakter obecności Chrystusa w Kościele według Ap 1,12–20*, CT 65 (1995) nr 4, s. 21–38, zwł. s. 33.

⁹ J. Nowińska, *Motyw wojny*, s. 156.

¹⁰ Umieszczane przez niektóre kodeksy [καλούμενος] w Ap 19,11 przed πιστός και ἀληθινός nie wydaje się zasadne ze względu na wcześniejszą autoprezentację Jezusa w Ap 3,14, gdzie użyte zostały takie same określenia bez wspomnianego dodatku. Identyfikacja zaś Chrystusa z Siedzącym na koniu nie pozostawia żadnych wątpliwości.

¹¹ Κρίνω w: R. Popowski, *Wielki słownik*.

Zastosowanie personifikacji Słowa Boga w świetle Mdr 12,9; 18,15, pozwala interpretować miecz wychodzący z ust Siedzącego na koniu jako narzędzie walki – nie tylko werbalnej, lecz będącej wyrazem gniewu Boga, eksplikacją Jego potęgi (na co wskazuje dalsza partia Ap 19,15: „A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On paść je będzie różgą żelazną i On wyciska tłocznię wina zapalczego gniewu Wszchemogącego Boga”).

Zwołanie ptaków, by pożywiły się trupami wojsk szatana nasuwa myśl o okrzykach wydawanych przez armie na polu bitwy w celu przerażenia przeciwnika. Tutaj jednak wyłącznie oznajmia zwycięstwo, totalną porażkę wroga. Krótka prezentacja armii zła (następująca – podobnie jak w innych miejscach Apokalipsy – po prezentacji armii dobra) poprzedza walkę. Wojska szatana są „zebrane po to, by stoczyć bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem” (συνηγμένα ποιῆσαι τὸν πόλεμον μετὰ τοῦ καθημένου ἐπὶ τοῦ ἵππου καὶ μετὰ τοῦ στρατεύματος αὐτοῦ – Ap 19,19), jednak bezpośrednie starcie nie ma tu miejsca. Działa jedynie Bóg – jak można wywnioskować na podstawie formy *passivum*: ἐπιάσθη, ἐβλήθησαν, ἀπεκτάνθησαν, ἐχορτάσθησαν („I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znanie Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta” – Ap 19,20–21).

Zaskakuje fakt, że nawet ruchy miecza Siedzącego na koniu, opisane są za pomocą formy *passivum*. Możliwe, iż taki zabieg ma na celu zaakcentowanie, że w definitywnym rozstrzygnięciu wojny dobra ze złem realizuje się plan Boga. Wojsko zła nie podejmuje żadnych działań – ani ofensywnych, ani defensywnych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż do tej pory wszelkie posunięcia strategiczne armii szatana były opisane za pomocą formy ἐδόθη (por. m.in. Ap 9,1; 13,5–7.15), co sugeruje konieczność uprzedniej zgody Boga¹². W pierwszej bitwie prowadzącej do definitywnego rozstrzygnięcia wojny dobra ze złem armia zła nie otrzymuje prawa do działania. Trudno więc mówić o relacji z pola walki – przekaz jest skrajnie lapidarny, właściwie ogranicza się do opisu interwencji Boga, co zgodne jest jednak z konwencją starotestamentalną. Bestia i Fałszywy Prorok zostają pochwyteni – nawet nie dochodzi do zmagania, tak jakby następowało tylko wykonanie wyroku (koherencja z Ap 19,11). Pojmanie dowódców demobilizuje wojsko – pod określeniem οἱ λοιποὶ w Ap 19,21 kryją się poplecznicy Bestii: królowie ziemi i ich armie.

¹² Więcej zob: J. Nowińska, *Bóg Panem czasu i wydarzeń. Studium nad czasownikiem ἐδόθη w Apokalipsie św. Jana*, w: S. Hałas, P. Włodyga, *Pan moją mocą i pieśnią (Ps 118,14)*. Prace dedykowane Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Brzegowemu w 65. rocznicę urodzin, Kraków 2006, s. 159–168.

Oni to „giną od miecza” Siedzącego na koniu. Wyrażenie to wskazuje raczej na śmiertelny cios niż walkę.

Armia szatana zostaje doszczętnie zniszczona, o czym świadczy stwierdzenie: „Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta” (Ap 19,21). Pozostaje jedynie szatan. Fakt ten jest zaskakujący, tym bardziej, iż raczej należało się spodziewać definitywnego zakończenia wojny już w tym momencie. Szatan jednak zostaje związany i wtrącony do Czełuści, która według Ap 9,1.2.11 stanowiła miejsce przebywania zła – stamtąd wyszło wojsko szatana i Bestia. Szatan zostaje unieruchomiony, nie ma możliwości oddziaływania, ale istnieje. Pytanie o cel takich posunięć Boga znajduje odpowiedź w konstrukcji Ap 20,1–6

Ap 20,1: I ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czełuści
i wielki łańcuch w swojej ręce.

Ap 20,2: I pochwyił Smoka, Węża starodawnego,
którym jest diabeł i szatan,
i związał go na tysiąc lat (καὶ ἔδησεν αὐτὸν χίλια ἔτη).

Ap 20,3 I wtrącił go do Czełuści,
i zamknął,
i pieczęć nad nim położył,
by już nie zwodził narodów (ἵνα μὴ πλανήσῃ ἔτι τὰ ἔθνη)
aż tysiąc lat się dopełni (ἄχρι τελεσθῆ τὰ χίλια ἔτη).
Potem szatan ma być na krótki czas uwolniony (μετὰ ταῦτα δεῖ λυθῆ
καὶ αὐτὸν μικρὸν χρόνον)

Ap 20,4: I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie],
i dano im władzę sądenia
i dusze ściętych dla świadectwa Jezusa
i dla Słowa Bożego,
i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii
ani jej obrazowi
i nie wzięli sobie znamienia na czoło
ani na rękę.

I ożyli
i tysiąc lat królowali z Chrystusem (καὶ ἐβασίλευσαν μετὰ τοῦ Χριστοῦ
χίλια ἔτη)

Ap 20,5: A nie ożyli inni ze zmarłych aż tysiąc lat się skończyło (ἄχρι τελεσθῆ τὰ
χίλια ἔτη.)

To jest pierwsze zmartwychwstanie (Αὕτη ἡ ἀνάστασις ἡ πρώτη)

Ap 20,6: Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu
(ἐν τῇ ἀναστάσει τῇ πρώτῃ):
nad tymi śmierć druga nie ma władzy (ἐπὶ τούτων ὁ δεύτερος θάνατος
οὐκ ἔχει ἐξουσίαν,)

lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa
i będą królować z Nim tysiąc lat (καὶ βασιλεύσουσιν μετ’ αὐτοῦ [τὰ] χίλια ἔτη)

Ap 20,7: A gdy się skończy tysiąc lat zostanie zwolniony szatan z więzienia swego.

Καὶ ὅταν τελεσθῆ τὰ χίλια ἔτη, λυθήσεται ὁ σατανᾶς ἐκ τῆς φυλακῆς αὐτοῦ

Ap 20,8: I wyjdzie, by omamić narody (πλανῆσαι τὰ ἔθνη) z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na wojnę (συναγαγεῖν αὐτοὺς εἰς τὸν πόλεμον) a liczba ich jak piasek morski.

Powyższa analiza jednoznacznie wskazuje na naprzemienny układ sformułowań: 1000 lat i wypełnienie, zakończenie 1000 lat – zatem akcent pada na krótkotrwałość tego czasu. Grecki czasownik τελέω oznacza m.in. osiągnięcie celu. Jaki jest ów cel w Apokalipsie – czy i w jaki sposób zostanie on osiągnięty – odpowiedź przynosi analiza form czasowników pozostających w związkach wyrazowych z χίλια ἔτη

Ap 20,2	ἔδησεν αὐτὸν χίλια ἔτη	aoristi activi
Ap 20,3	τελεσθῆ τὰ χίλια ἔτη	coniunctivus aoristi activi
Ap 20,4	καὶ ἔζησαν καὶ ἐβασίλευσαν	aoristi activi
Ap 20,5	τελεσθῆ τὰ χίλια ἔτη	coniunctivus aoristi activi
Ap 20,6	καὶ βασιλεύσουσιν μετ' αὐτοῦ [τὰ] χίλια ἔτη.	futurum activi
Ap 20,7	τελεσθῆ τὰ χίλια ἔτη,	coniunctivus aoristi passivi

Pierwsze dwa wersety dotyczą szatana, dwa następne królowania/zmarłychwstania tych, którzy nie poddali się szatanowi, w. 6 odwraca dotychczasowy układ i proklamuje królowanie z Bogiem, w. 7 natomiast ukazuje przez formę *passivum* ostatnią chwilę, w której szatan otrzyma pozwolenie działania. *Coniunctivus* aorystu w połączeniu z ἄχρι wskazuje, że do zakończenia owych lat pozostało niewiele czasu. Powstaje pytanie, jak rozumieć sformułowanie χίλια ἔτη. Z pomocą w interpretacji przychodzi Ps 90(89),4 i nawiązujący do niego tekst 2 P 3,8–10:

„Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione”.

Ostatnie słowa tego fragmentu korespondują z Ap 16,15: „Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano”), co pozwala na postawienie tezy, iż w teologii wczesnego chrześcijaństwa wykorzystywano tę symbolikę. J.J. Scullien¹³, na podstawie analizy komparatywnej tekstu 2 Listu św. Piotra

¹³ J.J. Scullien, *Revelation*, w: R.C. Fuller (red.), *A New Catholic Commentary on Holy Scripture*, Nashville–New York 1975, s. 1266–1283, zwł. s. 1281.

i Apokalipsy św. Jana, podkreśla prawdę o wyższości Boga nad czasem i Jego panowaniu nad historią. Stawia tezę, że skoro wszystko Jemu podlega, to On podejmuje decyzję, kiedy nastąpi definitywny koniec wojny dobra ze złem. Bóg inaczej niż człowiek postrzega czas, gdyż znajduje się poza nim.

Nie wydaje się zasadna interpretacja tych wersetów w świetle koncepcji chiliastycznych albo milenarystycznych¹⁴. 1000 lat to w rozumieniu autorów biblijnych „wiele”, choć zawsze jest to liczba skończona. W Hen 10 pojawia się motyw uwięzienia szatana, od potopu do dnia sądu. C.G. Flegg¹⁵ natomiast, interpretując Apokalipsę, odwołuje się do Księgi Rodzaju i podanej tam informacji o długości życia Adama. Suponuje, że 1000 lat oznaczało dla starożytnych Hebrajczyków pełnię, doskonałość wieku, pierwszy mężczyzna jednak nie dożył tylu lat, z racji popełnionego grzechu. Natomiast po uwięzieniu szatana jest to już możliwe.

Zastosowanie w perykopie Ap 20,1–6 terminu δέι pełni rolę swoistego wyjaśnienia, podania powodu: μετὰ ταῦτα δέι λυθῆναι αὐτὸν μικρὸν χρόνον. Konieczność uwolnienia szatana – na krótki okres, po upływie niedługiego czasu, mieści się w Bożym planie. Historiozbawcze δέι pojawia się siedmiokrotnie na kartach Apokalipsy w sformułowaniach dotyczących tego, co musi się stać (fakty te nie są dookreślone – por. Ap 1,1; 4,1 i na zasadzie kłamry: Ap 22,6), konieczności prorokowania (Ap 10,11), w opisie oddziaływania słowa Dwóch Świadców na ich wrogów (Ap 11,5), w opisie losu popleczników Nierządniczy (Ap 17,10) oraz w opisie postępowania Boga z szatanem po pierwszej części ostatecznej wojny dobra ze złem. Warto zauważyć, iż diabeł zostaje pozbawiony swoich współpracowników, którzy dotąd prowadzili jego dzieło na ziemi. Z chwilą jego uwięzienia nastaje królowanie tych, których usiłowała zniszczyć Bestia, lecz oni wybrali śmierć ze względu na wierność Słowu Boga: „pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę” (Ap 20,4), czyli nie podjęli współpracy ze złem. Ten czas autor natchniony określa mianem ἀνάστασις ἡ πρώτη. Nie jest to zatem jeszcze koniec. Powodem uwięzienia szatana z zamiarem jednak uwolnienia go na chwilę nie wydaje się być zmęczenie armii dobra zmaganiem wojennymi ani też konieczność nabrania sił do walki przeciw Starodawnemu Wężowi. Obraz bitwy z Ap 19,19–21 wskazuje na Boga jako jedynego jej aktywny podmiot. Zatem χίλια ἔτη i konsekwencje, jakie z niej wynikają, mają konkretny wymiar parenetyczny. Warto przypomnieć, iż zwycięstwo już jest przesądzone (Ap 17,14), zatem celem uwolnienia szatana nie jest ponowne zmaganie sił dobra ze złem i wyłonienie zwycięzcy.

¹⁴ Por. T.W. Mackay, *Early Christian Exegesis of the Apocalypse*, w: E.A. Livingstone (red.), *Sixth International Congress on Biblical Studies, Oxford 3–7 April 1978*, Sheffield 1980 (Studia Biblica 1978; III. Papers on Paul and Other New Testament Authors), s. 257–263, zvl. s. 260.

¹⁵ Por. C.G. Flegg, *An Introduction to Reading the Apocalypse*, New York 1999, s. 102.

Kluczem do zrozumienia tego tekstu jest określenie $\acute{\omicron}$ δεύτερος θάνατος (druga śmierć). G.A. Krodel¹⁶ wspomina, iż fraza $\acute{\eta}$ ανάστασις $\acute{\eta}$ πρώτη (pierwsze zmartwychwstanie) była znana chrześcijanom pierwszych wieków i kojarzyli ją oni z chrztem. Ten zaś stanowi śmierć grzechu i jest zanurzeniem w Jezusie, nowym życiem w Nim (por. Kol 3,3). Pierwszą śmierć zatem można by w tym kontekście odnieść do odmowy współpracy z szatanem, odrzucenia zła, którego konkretnym wyrazem w pierwszych wiekach chrześcijaństwa były prześladowania prowadzące niektórych do męczeństwa. Ich to „śmierć druga” – o wymiarze wiecznym¹⁷, wynikająca z tchórzostwa i poddania się szatanowi – rzeczywiście nie dotyczy (por. Ap 2,11; 20,6). Warto też w tym momencie odwołać się do passusów Apokalipsy, w których pojawia się wyrażenie $\acute{\omicron}$ δεύτερος θάνατος – dwukrotnie (jak powyżej) „śmierć druga” ukazana jako pozostająca bez wpływu na wiernych Jezusowi (zwycięzających), dwa razy też jako koniec Otchłani (Ap 20,14), „tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców” (Ap 21,8). Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że walka, która będzie miała miejsce zaraz po uwolnieniu szatana, też jest walką drugą, powtórna. Stanowi to precedens nie tylko w historii Izraela, stąd raczej ma sens metaforyczny.

Warto jednak w tym kontekście zauważyć, że – jak wynika z Ap 20,8 – pozostały jeszcze narody, które nie opowiedziały się po stronie Boga. One też padają ofiarą zwodzenia (typowej metody diabła, polegającej na świadomym, zamierzonym wprowadzaniu w błąd, fałszowaniu informacji, zwłaszcza dotyczących Boga¹⁸), które podejmuje szatan zaraz po uwolnieniu. Zastosowanie czasownika π λανῶ w Ap 20 ma charakter koncentryczny: szatan zostaje związany, wtrącony do Czeluści, zamknięty i zapieczętowany ἵνα μὴ π λανῆσῃ ἔτι τὰ ἔθνη (w. 3), po uwolnieniu wyjdzie π λανῆσαι τὰ ἔθνη (w. 8), a następnie jako $\acute{\omicron}$ διάβολος $\acute{\omicron}$ π λανῶν αὐτοὺς zostanie wrzucony do jeziora ognia i siarki (w. 10). Pojawiający się tutaj termin ἔθνη oznacza narody pogańskie. W Apokalipsie są to ci, którzy jeszcze nie podjęli decyzji: mogą opowiedzieć się za Bogiem lub po stronie szatana. W takiej sytuacji Bóg poprzez uwolnienie diabła, stwarza przestrzeń pełnej wolności, by ci, którzy jeszcze nie dokonali wyboru, mogli to uczynić.

Wąż Starodawny zaczyna ludzi zwodzić, tym razem już sam (nie ma współpracowników). Kieruje się ku narodom τὰ ἐν ταῖς τέσσαρσιν γωνίαις τῆς γῆς, τὸν Γῶγ καὶ Μαγῶγ (Ap 20,8). Cztery strony świata wskazują, iż działanie to obejmuje cały świat. Gog i Magog wydają się zapowiadać na-

¹⁶ G.A. Krodel, *Augsburg Commentary*, s. 336.

¹⁷ S. Witkowski, *Listy do siedmiu kościołów (Ap 2–3)*, Kraków 2002, s. 29.

¹⁸ Więcej zob: J. Nowińska, *Motywy wojny*, s. 187.

jazd wrogich sił. J. Giblet¹⁹ i M.D. Goulder²⁰ za Ez 7,2 dostrzegają w nich wrogów Boga. Jednoznaczna identyfikacja, zdaniem R. Rumianka, nie jest możliwa także dlatego, że wyjściowy dla tych nazw tekst Ez 38 jest najprawdopodobniej skażony²¹; jednakże można tu mówić o konkretnych postaciach lub symbolach potęg wrogich Izraelowi²². Wojsko, które gromadzi szatan, zostaje porównane do piasku nad brzegiem morza (Ap 20,8), co wskazuje na bardzo dużą jego liczebność, a tym samym ogromną siłę ofensywną. Ziaren piasku rzeczywiście nie da się policzyć, ale jednocześnie nie jest możliwe ich uporządkowanie – piasek pokrywa powierzchnię zawsze bardzo swobodnie i przemieszcza się za każdym porywem wiatru. Jeżeli by więc rozciągnąć tę metaforę także na strukturę zebranej armii, to oczom odbiorcy ukazują się bezład, brak spójności w działaniu i brak kooperacji tych oddziałów. Zostają one jednak zebrane na wojnę z Bogiem (Ap 20,8). I choć zachodzi tu swoisty paradoks, gdyż po wcześniejszych bataliach można skonstatować, iż przegrana szatana jest ewidentna, to diabeł czyni wszystko, by zmanipulować swoją armię i stworzyć wrażenie, że jeszcze nic nie zostało przesądzone. Greckie ἀναβαίνω, zastosowane na określenie „ukazania się” armii zła, oznacza tu nie tyle wyłanianie się jej z jakiejś ukrytej przestrzeni, znajdującej się „poniżej” – brakuje bowiem charakterystycznego dla Apokalipsy w przypadku takich konstrukcji stylistycznych przyimka ἐκ (por. Ap 11,7; 13,1.11) – lecz wskazuje na pojawianie się wojsk szatana na horyzoncie²³. Wzmianka o powierzchni ziemi – greckie πλάτος – zwraca uwagę na rozciągłość przestrzenną tych militarnych formacji²⁴.

Celem takiej prezentacji jest zastraszenie wroga. Warto się w tym momencie odwołać do topografii biblijnego Izraela oraz stosowanej podówczas strategii, która nakazywała wręcz każdej dużej armii umiejscowienie się na równinie, by wywołać panikę w obozie wrogów. W bitwie kończącej wojnę dobra ze złem armia zła podchodzi pod „miasto umiłowane”. W opisie nie znajdujemy jakiegokolwiek charakterystyki wojsk dobra poza określeniami πᾶρεμβολή i „miasto umiłowane”. Pomimo że w Biblii obecność obok siebie obu tych rzeczywistości wskazuje raczej, że przynależą do różnych, zantagonizowanych formacji wojskowych (obóz przy mieście to zawsze obóz wroga), to jednak układ wersetów Ap 20,9 sugeruje raczej paralelność tych określeń²⁵.

¹⁹ J. Giblet, *L'Apocalypse. Une lecture commentée*, Bruksela 1997, s. 206.

²⁰ M.D. Goulder, *The Apocalypse as an Annual Cycle of Prophecies*, NTS 27 (1981), s. 342–367.

²¹ Por. R. Rumianek, *Gog z krainy Magog (Ez 38,2)*, STV 36, 2 (1998), s. 19–24.

²² Więcej zob: J. Nowińska, *Motyw wojny*, s. 260–262.

²³ Tamże, s. 262.

²⁴ Πλάτος, THAYER, pod hasłem.

²⁵ Więcej zob. J. Nowińska, *Motyw wojny*, s. 264.

Interpretacja terminu παρεμβολή jako obozu sił zła jest tu wykluczona również z tego względu, iż wojsko szatana otacza to miejsce. Określenie miasta jako ἡ ἡγαπημένη („umiłowane”) odsyła do obrazu Małżonki Baranka i go-dów z Ap 19,7 i suponuje, że Bóg chroni to miejsce jako ukochane²⁶. Święci, do których należy obóz, to przeciwnicy Bestii z Ap 13,7, wierni i wytrwali (Ap 13,10), strzegący przykazań i wiary w Jezusa (Ap 14,12). Padli ofiarą Bestii (Ap 16,16), a Nierządnicą jest pijana ich krwią, co wskazuje na wielką ich liczbę (Ap 17,6). Istnienie obozu świętych świadczy o ciągle trwającej wojnie, tak jakby czas uwięzienia szatana nie był wystarczająco długi, by armia dobra mogła chociaż na chwilę rozluźnić szyki.

Ostatnią bitwę – podobnie jak i poprzednie – rozpoczynają szatan i jego sprzymierzeńcy, którzy otaczają τὴν παρεμβολὴν τῶν ἁγίων καὶ τὴν πόλιν τὴν ἡγαπημένην. Greckie κυκλεύω posiada w Ap 20,9 formę aorystu, co wskazuje na czynność jednorazową. Pod względem strategicznym jest to posunięcie dość powszechne podczas zmagania wojennych – pozwalało na przejęcie kontroli nad danym miastem przez odcięcie od wpływów zewnętrznych. Jednak obwarowanie się w twierdzy posiadało też swoje atuty. W ostatecznym starciu dobra ze złem odpowiedź na działanie szatana pada prosto z Nieba. Jest to πῦρ ἐκ τοῦ οὐρανοῦ, który trawi całą armię wroga. Proroctwo dotyczące tej interwencji znajduje się w Ez 39,6: „I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan”. Ogień pochłania wszystkich atakujących miasto umiłowane. Nie następuje żaden ruch ze strony świętych. Nie zostaje nawet wprowadzona postać Siedzącego na koniu. Bóg sam rozstrzyga. Greckie κατεσθίω – zjedzenie, pożarcie – oznacza całkowite zniszczenie. Ciekawe, że nie podlega mu Smok. W momencie oblężenia jest jakby nieobecny. Stoi jakby obok, jako ten, który zwodzi – czyli jedynie poprzez motywowanie wojsk wpływa na przebieg bitwy. Dopiero gdy zniszczeni zostają poplecznicy zła, kara dosięga również szatana.

Rodzi się pytanie o powód powyższej strategii działania, analogiczne do decyzji z Ap 20,1. Wrzucenie do jeziora ognia i siarki przywołuje reminiscencje starotestamentalnej Sodomy i Gomory, a więc obraz całkowitego zniszczenia bez możliwości odrodzenia. Negatywne zastosowanie określenia εἰς τοὺς αἰῶνας τῶν αἰώνων w Ap 20,10 jest ewenementem w Apokalipsie, która w pozostałych 14 miejscach odnosi je do Boga i interpretuje jako wyraz trwania Jego chwały. W tym natomiast miejscu wyrażenie to wskazuje na wieczny wymiar cierpień, zniszczenia Bestii, Fałszywego Proroka i diabła. Możliwe, iż jest to uwarunkowane naturą tych postaci, ich strukturą ontologiczną.

²⁶ Więcej zob. W. Popielewski, *Zbawieni przez miłość Baranka (Ap 1,5b–6)*, VV 1 (2002), s. 185–198.

Ostatni akord definitywnego rozstrzygnięcia stanowi Ap 20,10–15; warto zwrócić uwagę na konstrukcję tego fragmentu:

20,11 **I ujrzalem** wielki biały tron
i na nim Zasiadającego,
od którego oblicza uciekła ziemia i niebo,
a miejsca dla nich nie znaleziono.

Καὶ εἶδον θρόνον μέγαν λευκὸν
καὶ τὸν καθήμενον ἐπ' αὐτόν,
οὐ ἀπὸ τοῦ προσώπου ἔφυγεν ἡ γῆ καὶ ὁ οὐρανὸς
καὶ τόπος οὐχ εὗρέθη αὐτοῖς.

20,12 **I ujrzalem** umarłych
wielkich i małych
stojących przed tronem,

i księgi otwarto.

I inną księgę otwarto, która jest księgą życia.

I zostali osądzeni zmarli z tego co zapisano w księgach,
według czynów ich.

καὶ εἶδον τοὺς νεκρούς,
τοὺς μεγάλους καὶ τοὺς μικρούς,
ἑστῶτας ἐνώπιον τοῦ θρόνου.

καὶ βιβλία ἠνοίχθησαν, καὶ ἄλλο βιβλίον ἠνοίχθη, ὃ ἐστὶν τῆς ζωῆς
καὶ ἐκρίθησαν οἱ νεκροὶ ἐκ τῶν γεγραμμένων ἐν τοῖς βιβλίοις
κατὰ τὰ ἔργα αὐτῶν.

20,13 I morze wydało zmarłych, co w nim byli,
i Śmierć, i Otchłń wydały zmarłych, co w nich byli,
i został osądzony każdy według czynów swoich.

καὶ ἔδωκεν ἡ θάλασσα τοὺς νεκρούς τοὺς ἐν αὐτῇ
καὶ ὁ θάνατος καὶ ὁ ἄδης ἔδωκαν τοὺς νεκρούς τοὺς ἐν αὐτοῖς,
καὶ ἐκρίθησαν ἕκαστος κατὰ τὰ ἔργα αὐτῶν.

20,14 A Śmierć i Otchłń zostały wrzucone do jeziora ognia.

To jest śmierć druga jezioro ognia.

καὶ ὁ θάνατος καὶ ὁ ἄδης ἐβλήθησαν εἰς τὴν λίμνην τοῦ πυρός.
οὗτος ὁ θάνατος ὁ δεύτερός ἐστιν, ἡ λίμνη τοῦ πυρός.

20,15 I jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia,
został wrzucony do jeziora ognia

καὶ εἴ τις οὐχ εὗρέθη ἐν τῇ βίβλῳ τῆς ζωῆς γεγραμμένος,
ἐβλήθη εἰς τὴν λίμνην τοῦ πυρός.

Passus ten, stanowiący puentę wojny dobra ze złem, prezentuje, jak wiadać, kolejno podmiot i przedmiot rozstrzygnięcia, następnie kryterium sądu – czyny zapisane w księdze życia²⁷, sąd i karę. Tu już nie pojawiają się siły

²⁷ G.A. Krodle (Augsburg Commentary, s. 134) w rozszyfrowywaniu metaforyki *księgi życia* z Apokalipsy ucieka się do następującej analogii: jak rejestr miejski zawiera spis wszystkich mieszkańców, tak w księdze życia zapisani są wszyscy obywatele niebieskiego Jeruzalem. Obecność w niej jednak jest owocem tylko i wyłącznie wolnego, Bożego wybrania. Nie można

zła, chociaż zmarli wydani przez $\acute{\omicron}$ $\theta\acute{\alpha}\nu\alpha\tau\omicron\varsigma$ $\kappa\alpha\iota$ $\acute{\omicron}$ $\psi\delta\eta\varsigma$ są raczej związani z armią szatana (por. Ap 6,8). Niezapisani w księdze Baranka to ci, o których czytamy w Ap 17,8, że zdumieli się potęgą i tajemnicą Bestii. Możliwe, iż sformułowanie oznacza, że nie rozoznali oni właściwie zła.

Definitywne rozstrzygnięcie wojny dobra ze złem trzeba postrzegać w optyce teologicznej refleksji nad terażniejszością i nad historią, jaką przeprowadza natchniony autor Apokalipsy. To nie jest zapowiedź jednego konkretnego wydarzenia w przyszłości, lecz obraz życia chrześcijańskiego. Odniesienie do Har-Magedon, jako symbolicznego miejsca wszelkich walk, przenosi wojnę w sferę codziennych zmagañ człowieka, tam, gdzie on nieustannie dokonuje wyboru. O znaczeniu tych momentów świadczy też starotestamentowa semantyka nazwy. „Obóz świętych” i „miasto umiłowane” to obraz wspólnoty, w której człowiek zyskuje siłę do walki ze złem i otrzymuje oparcie, by wytrwać przy Bogu. W opisie definitywnego rozstrzygnięcia Apokalipsa całkowicie utrzymuje się w tradycji świętej wojny, przekładając na język obrazu typowe dla opisu tej rzeczywistości pojęcie z 2 Krn 20,17: „Nie wy będziecie tam walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie dla was od Pana”. Potwierdzenie Boga: $\nu\acute{\alpha}\iota$, $\acute{\alpha}\mu\eta\acute{\nu}$ (Ap 1,7) wzmacnia wymowę przesłania Apokalipsy i staje się swoistą pieczęcią i gwarancją interwencji nieba. Wojna dobra ze złem ma swój kres, w którym „okazuje się wytrwałość i wiara świętych” (Ap 13,10).

na wieczność zarobić, jakkolwiek – co wydaje się możliwe po zastosowaniu toku indukcyjnego w analizie Ap 3,5 – można zostać jej pozbawionym. Na pewno jednak tak się nie stanie w przypadku zwycięzcy (Ap 3,5). Według Ap 13,8 i 17,8 istnieją jednak mieszkańcy ziemi, „których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata”. Ap 21,27 wskazuje przez konstrukcję wielokrotnego powtórzenia synonimicznych sformułowań („A nic nieczystego do niego nie wejdzie ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka”), iż kwalifikacja zależy od czynów. Tak więc podjęcie czy rezygnacja z walki nie pozostaje bez znaczenia. Bez aktywnego udziału w wojnie nie ma zwycięstwa, bez zwycięstwa nie ma nagrody.